

dr hab. Witold Stelmachniewicz, prof. uczelni
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie
Wydział Malarstwa
Dyscyplina artystyczna – sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Kraków, 2022-07-15

Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Katarzyny Dyjewskiej pt. *PustoStany – spacer jako strategia artystyczna w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Naukową ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych Pięknych w Gdańsku.*

Dane o kandydatce:

Pani Katarzyna Dyjewska studiowała na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej gdzie w roku 2014 obroniła dyplom pt. *Wpływ rzemiosła artystycznego na kształtowanie architektury i detalu architektonicznego* pod kierunkiem prof. nzw. Dr hab. inż. Jana Słyka. Równolegle studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie zrealizowała dyplom magisterski pt. *Puste Miasto* w 2015 roku, przygotowany pod kierunkiem prof. Krzysztofa Wachowiaka z Malarstwa wraz z aneksem w Pracowni Technologii Malarstwa Ściennego prof. Edwarda Tarkowskiego.

W roku 2016 Pani Katarzyna Dyjewska rozpoczęła studia na Międzywydziałowych Środowiskowych Studiach Doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Od 2019 roku pracuje jako asystentka na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w Pracowni Malarstwa prof. Tomasza Milanowskiego.

W ciągu kilku lat samodzielnej pracy artystycznej doktorantka może się poszczycić sporym dorobkiem. Zorganizowała dziewięć wystaw indywidualnych, głównie w Warszawie ale także w Łomży i Piotrkowie Trybunalskim. Wzięła udział w kilkudziesięciu pokazach zbiorowych na terenie kraju m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy oraz w Budapeszcie na Węgrzech. Jest także laureatką kilkunastu nagród i wyróżnień:

2021 – Srebrny Wawrzyn Olimpijski 2020; 2020 – III Nagroda w konkursie 25. Międzynarodowy Wschodni Salon Sztuki; 2020 – Finalistka IV Ogólnopolskiego Konkursu im. Leona Wyczółkowskiego; 2020 – Finalistka konkursu Dystans Art Competition: Malarstwo i Rzeźba; 2020 – Finalistka konkursu PANDEMIA. Sztuka w czasach zarazy; 2018 – III Nagroda w III Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego; 2018 – Finalistka konkursu UMWELT Zakłócenia; 2017 – Finalistka konkursu o Grand Prix Fundacji im. Franciszki Eibish; 2017 – I Nagroda w konkursie Najładniejsza Elewacja 2017 w Gdańsku (malarstwo ścienne w zespole: M.Czyżewski, K.Dyjewska, M.Pela, M.Wirtel); 2016 – I Nagroda II Międzynarodowego Konkursu Malarskiego Fundacji Trzy Mosty; 2016 – Nagroda Miejskiego Ośrodka Kultury w Gorzowie Wielkopolskim w ogólnopolskim konkursie Nowy Obraz/ Nowe Spojrzenie; 2015 – Finalistka konkursu o Nagrodę Artystyczną SIEMENSA; 2015 – Finalistka I Ogólnopolskiego Konkursu im. Fangora; 2015 – Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pracę dyplomową *Puste Miasto*; 2011 – Nagroda im. Marka Marii Pieńkowskiego.

Zwyczajowo w tym miejscu następowała ocena dorobku artystycznego kandydata. Jednak będąc w zgodzie z aktualnymi wytycznymi ustawodawcy, który nakazuje recenzentowi skupić się tylko i wyłącznie na ocenie pracy doktorskiej, tak właśnie uczynię i wątek oceny dorobku pomiję.

Wspominam o tym dlatego, że obserwując praktykę koleżanek i kolegów, można zauważyć trwałe przyzwyczajenie do wcześniejszych standardów, co często prowadzi do różnego rodzaju nieporozumień.

Ocena pracy doktorskiej:

Dzieło zaprezentowane przez doktorantkę w postępowaniu przewodowym składa się z zestawu kilkunastu obrazów powstałych w latach 2016-22, które wywodzą się z czterech cykli malarskich: *bez/miejsca*, *Urban legends*, *Zaprawa* i *PRZEJŚCIA*. Opis pracy doktorskiej to refleksja dookreślająca konteksty i powody jakimi kieruje się doktorantka w swojej praktyce malarskiej. Składa się ze wstępu o tytule: Abstrakt oraz z czterech krótkich rozdziałów o tytułach: *Spacer*, *Strategia*, *Spacer jako strategia artystyczna* oraz *PustoStany*. W poszczególnych autorka snuje rozważania o istocie spacerowania, zaletach terapeutycznych dla współczesnego człowieka tego rodzaju praktyk a pomiędzy wplata bardzo zgrabnie elementy dotyczące obszaru kultury jak te związane z przywołaniem postaci Davida Hockney'a, malarzy surrealistów (Max Ernst, Rene Magritte), Teresy Murak, Mariny Abramovic z Ulayem kończąc na młodym krakowskim artyście Krzysztofie Maniaku. Wszystkie przywołane intuicje i argumenty tworzą spójną i ciekawą wypowiedź bardzo dobrze dopełniającą motywy z obrazów doktorantki. Tekst jest napisany z erudycyjną swobodą. Przywołam teraz ostatnie zdania z rozdziału *PustoStany*, co pozwoli mi przejść do omówienia istoty doktoratu czyli zestawu prac malarskich. Pani Dylewska pisze:

Moją strategią artystyczną jest włóczenie się po mieście, podczas którego wchodzę w rolę anonimowego obserwatora. Przyglądam się miejskiemu życiu i z dbałością o malarski warsztat tłumaczę je na swój artystyczny język – opresyjne miejskie przestrzenie na obrazach są jedynie kontekstem do snucia opowieści o współczesnym człowieku. Nadaję swoim koncepcjom tytuły, które często są słowną zabawą, rodzajem interpretacyjnej gry pomiędzy mną a widzem. Moje obrazy to metafory zastanej paradoksalnej rzeczywistości, w błahych scenach rodzajowych odnajduję uniwersalizm (...) Zadaję pytania o obecność, samotność, relacje międzyludzkie, edukację, rutynę i wolność. Przejaskrawiam napotkane sytuacje, posługuję się językiem groteski, monumentalizacji, zwielokrotnienia. Czerpię z malarskiej tradycji, natłoku informacji medialnych, rapu, dystopijnych książek i filmów, bo wszystko to jest mi bliskie i napotkane podczas spacerów.

To oczywiście moja subiektywna projekcja, ale czytając zacytowane powyżej słowa wyobraziłem sobie malarstwo o zupełnie innym charakterze niż to, jakie praktykuje doktorantka. Zwłaszcza sformułowanie dotyczące inspiracji natłokiem informacji medialnych skierowało moje wyobrażenia ku formie na którą składa się wielość gestów malarskich, estetyka collage, jakaś punkowa czy też street-artowa surowość. Tymczasem nic bardziej mylnego. Estetyka obrazów Pani Katarzyny Dylewskiej polega przede wszystkim na poszukiwaniu a właściwie ukazywaniu swoistych prawidłowości wewnątrz struktury każdego z nich. Kompozycje obrazów są przemyślane, wyczelowane. Środki malarskie dobrane z rozwagą i celowo użyte. Nie ma tu miejsca na element przypadku, ryzyka. Zważywszy na duże formaty prac, mogę domniemywać, że praca nad każdym poszczególnym obrazem wiąże się z aktem kontemplacji. Powolne wypełnianie farbą dużych powierzchni płótna zapewne sprzyja wyciszeniu, możliwe że potrzebnemu po długich spacerach w miejskiej dżungli, pełnej wszelkich możliwych bodźców. W efekcie obrazy doktorantki tchną swoistym spokojem, wciągają widza atmosferą. Może najmniej te z cyklu *PRZEJŚCIA*, bowiem polegają na dosyć mechanicznym i dosłownym przywoływaniu miejskich nawierzchni na których zacytowane są sylwety figur ludzkich. Pozostałe obrazy emanują wyrafinowaną prostotą. Jak już nadmieniałem, środki malarskie użyte są celowo, co znaczy że widz nie obserwuje żadnych zmagania z kształtowaniem formy, wahań czy zmian decyzji. Jednocześnie nie mamy tu do czynienia z jakkolwiek rozumianą wirtuozerią. Te obrazy się nie wdzięczą, nie łaskoczą oczu, raczej zapraszają do powolnego wnikania do wewnątrz. Ich formalna dyscyplina przywodzi mi na myśl prace innego malarza związanego ze środowiskiem warszawskiej Akademii – Igora Przybylskiego. Z tą zasadniczą różnicą, że Przybylski rejestruje uważnie aparatem fotograficznym rzeczywistość w czasie swoich

podróży a następnie skrupulatnie a nawet dosłownie przenosi te utrwalone wcześniej elementy w przestrzeń swoich prac malarskich. Pani Dylewska zdaje się postępować inaczej. Bazuje bowiem na obserwacji i pamięci. Motywy miasta w Jej obrazach są umowne, metaforyczne, dalekie od dosłowności, oczywiście wykluczając te z cyklu *PRZEJŚCIA*; chociaż i one mają w sobie coś na swój sposób odrealnionego. Moim osobistym faworytem w zestawie zaprezentowanych prac, niech mi wolno będzie o tym wspomnieć, jest obraz pt. *To nie raj* z 2019 roku. Sporych rozmiarów kwadratowe płótno jest zbudowane na bazie spotkania dwóch porządków perspektywicznych; które tworzą nie tyle uduziwną przestrzeń co swoistą prawidłowość skupiającą wzrok odbiorcy w swoim centrum. Ten obraz charakteryzuje się też zawężoną gamą barwną. Jest najmniej ilustracyjny ze wszystkich ale ma też podobnie jak pozostałe prace doktorantki wybitne walory dekoracyjne.

Uzasadnienie i konkluzja:

Art. 13 ustęp I Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki: *Rozprawa doktorska, ...powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.*

W moim przekonaniu zaprezentowany przez Panią magister Katarzynę Dyjewską zestaw prac malarskich wraz z towarzyszącą im spójną i ciekawie napisaną dysertacją spełnia wymogi ustawodawcy. Obrazy doktorantki są wynikiem Jej indywidualnej i konsekwentnie realizowanej drogi twórczej, której jest świadoma o czym świadczą uwagi o charakterze egzystencjalnym ale też estetycznym zawarte w tekście.

Uważam, że zestaw prac malarskich Pani magister Katarzyny Dyjewskiej w całości spełnia wymogi stawiane przez art. 13 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami i oceniam go pozytywnie. Popieram także wniosek o nadanie Pani magister Katarzynie Dylewskiej stopnia doktora sztuki w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

